

Lato czeka... ale nie na każdego

6 lipca 2015

Tylko nieco ponad połowa rodzin, w których wychowują się dzieci w wieku szkolnym, wysyła je na co najmniej tygodniowy wypoczynek poza miejscem zamieszkania, jak wynika z badań CBOS. To, czy dziecko skorzysta z wakacji zależy głównie od sytuacji materialnej rodziców.

Jak pisze portal money.pl, w ponad dwóch piątach gospodarstw (43 procent) wyjechały wszystkie dzieci. Z co dziesiątego (10 proc.) wyjechała na wakacje część dzieci.

Odsetek uczniów wyjeżdżających na wypoczynek niewiele się zmienia. W porównaniu z ubiegłym rokiem przybyło rodzin, z których żadne dziecko nie wyjechało (z 43 do 47 proc.), jednocześnie minimalnie ubyło tych, z których wyjechała tylko część podopiecznych (z 13 do 10 proc.).

Badania CBOS pokazują, że to, czy dziecko wyjedzie na wakacje, zależy w znacznej mierze od miejsca zamieszkania i od sytuacji materialnej jego rodziny. Interesujące są tu rozbieżności pomiędzy miastem a wsią. Ogromna większość ankietowanych, mieszkających w ponad półmilionowych miastach (89 proc.) i mniej więcej połowa pochodząca z mniejszych miast zadeklarowała, że wszystkie dzieci z rodziny wyjechały na letni wypoczynek (54 proc. badanych z miejscowości o liczbie mieszkańców od 100 tys. do 499 999 osób i 48 proc. badanych, których liczba mieszkańców wynosi od 20 tys. do 99 999 osób). Natomiast z większości wiejskich gospodarstw domowych (68 proc.) żadne z dzieci nie wyjechało na wakacje, a jedynie 28 proc. rodzin zapewniło wypoczynek poza domem wszystkim dzieciom.

Najczęstszym powodem rezygnacji z letniego wypoczynku dzieci były względy finansowe (73 proc.). Pozostawanie ich przez całe

wakacje w domu uzasadniano przekonaniem, że równie dobrze mogą wypoczywać na miejscu (29 proc.) i brakiem zorganizowanego wypoczynku (28 proc.). Co piąty badany, z którego rodziny nie wyjechało przynajmniej jedno dziecko, argumentował, że brakowało na to czasu. Niewiele rzadziej obecność dzieci w domu przez całe wakacje wynikała z tego, że były potrzebne w gospodarstwie (18 proc.). Równie często pojawiały się uzasadnienia, że dzieci nie chciały wyjeżdżać (18 proc.) lub że są na to za małe (18 proc.). Stosunkowo najrzadziej wymieniane były takie powody jak praca zarobkowa dzieci (12 proc.) oraz stan ich zdrowia (4 proc.).

W tym roku częściej niż w ubiegłym i częściej niż przed dwoma laty, respondenci uzasadniając pozostawanie dzieci w domu, odwoływali się do argumentów natury ekonomicznej, czyli do kwestii braku pieniędzy na wyjazd (wzrost o 7 pkt proc. w stosunku do roku 2012 i o 12 w stosunku do roku 2011).

Podczas minionych wakacji w co czwartej rodzinie, w której są dzieci w wieku szkolnym, przynajmniej jedno z nich pracowało zarobkowo (24 proc.). Byli to przede wszystkim uczniowie szkół średnich (36 proc. wskazań badanych z rodzin, w których są uczniowie w wieku 16-19 lat), znacznie rzadziej gimnazjaliści (9 proc. wskazań ankietowanych z gospodarstw, w których są dzieci od 13 do 15 lat) i najrzadziej uczniowie szkół podstawowych (2 proc. wskazań gospodarstw domowych, w których są uczniowie w wieku 7-12 lat).

Źródło: NowyObywatel.pl